



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 10 (216) PAŹDZIERNIK 2026



Piesza
pielgrzymka
do Trzebnicy
do grobu
św. Jadwigi,
patronki Śląska,
17 października
(sobota)

Wymarsz
spod katedry
o godz. 6⁰⁰

Zapraszamy codziennie na **nabożeństwa różańcowe**
dzieci na godz. 17⁰⁰, wszystkich na godz. 17³⁰
w soboty i niedziele nabożeństwo wspólne o godz. 17³⁰



Papież LEON XIV MÓWI DO NAS

Katechezy Papieża Leona XIV
o Soborze Watykańskim II:

Słowo Boże w życiu Kościoła

W dzisiejszej katechezie zatrzymamy się nad głęboką i życiodajną więzią, istniejącą między Słowem Bożym a Kościołem – więzią wyrażoną w rozdziale szóstym soborowej Konstytucji *Dei Verbum*. Kościół jest właściwym miejscem Pisma Świętego. Pod natchnieniem Ducha Świętego Biblia zrodziła się z Ludu Bożego i jest przeznaczona dla Ludu Bożego. We wspólnocie chrześcijańskiej ma ona – można powiedzieć – swoje siedlisko (habitat): to bowiem w życiu i wierze Kościoła znajduje ona przestrzeń, w której może ujawniać swoje znaczenie i ukazywać właściwą sobie moc.

Sobór Watykański II przypomina, że „Kościół zawsze otaczał czcią Boże Pisma, podobnie jak i samo Ciało Pańskie. Zwłaszcza w liturgii świętej bierze ciągle chleb życia ze stołu Bożego słowa i Ciała Chrystusowego i podaje wierzącym”. Ponadto, „w połączeniu ze świętą Tradycją [Kościół] uważał Pisma te i uważa zawsze za najwyższą regułę swej wiary”.

Kościół nigdy nie przestanie rozważać na temat wartości Pisma Świętego. Po Soborze, bardzo ważnym momentem w tej kwestii było Zwyczajne

Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów poświęcone tematu „Słowo Boże w życiu i misji Kościoła”, które odbyło się w październiku 2008 r. Papież Benedykt XVI zebrał jego owoce w Posynodalnej Adhortacji *Verbum Domini* (30 września 2010), w której stwierdza: „Właśnie ścisły związek między słowem i wiarą wskazuje, że autentyczna hermeneutyka Biblii jest możliwa tylko w wierze Kościoła, dla której wzorem jest «tak» Maryi [...]. Właściwym miejscem interpretacji Biblii jest życie Kościoła”.

We wspólnocie eklezjalnej Pismo Święte znajduje zatem przestrzeń, w której może realizować swoje szczególne zadanie i osiągać swój cel: ukazywać Chrystusa i otwierać na dialog z Bogiem. „Nieznajomość Pisma Świętego jest – rzeczywiście – nieznajomością Chrystusa”. To słynne wyrażenie św. Hieronima przypomina nam o ostatecznym celu lektury i rozważania Pisma Świętego, jakim jest poznanie Chrystusa, a poprzez Niego nawiązanie relacji z Bogiem – relacji, którą można rozumieć jako rozmowę, dialog. Konstytucja *Dei Verbum* ukazuje nam Objawienie właśnie jako dialog, w którym Bóg przema-

wia do ludzi jak do przyjaciół. Dzieje się tak, gdy czytamy Biblię w wewnętrznej postawie modlitwy: wówczas Bóg wychodzi nam na spotkanie i nawiązuje z nami rozmowę.

Pismo Święte, powierzone Kościołowi oraz przez niego strzeżone i wyjaśniane, pełni aktywną rolę: rzeczywiście, swoją skutecznością i mocą daje wsparcie i dynamizm wspólnocie chrześcijańskiej. Wszyscy wierni są wezwani do czerpania z tego źródła, przede wszystkim w celebracji Eucharystii i pozostałych sakramentów. Umiłowanie Pisma Świętego i zażyłość z jego treścią powinny kierować tymi, którzy pełnią posługę Słowa: biskupami, prezbiterami, diakonami, katechetami i katechistami. Cenna jest praca egzegetów i osób zajmujących się naukami biblijnymi; Pismo Święte zajmuje centralne miejsce w teologii, która w Słowie Bożym odnajduje swój fundament i ożywiającą moc.

Kościół żarliwie pragnie, aby Słowo Boże mogło dotrzeć do każdego jego członka i mogło posilać jego wędrówkę wiary. Ale Słowo Boże prowadzi Kościół również poza niego samego, nieustannie otwiera go na misję wobec wszyst-

kich. Żyjemy bowiem otoczeni wieloma słowami, ale jakże wiele z nich jest pustych! Czasami słyszymy również mądre słowa, które jednak nie dotyczą naszego ostatecznego przeznaczenia. Słowo Boże natomiast wychodzi na spotkanie naszego pragnienia sensu, prawdy o naszym życiu. Jest to jedyne Słowo, które jest zaw-

sze nowe: objawiając nam tajemnicę Boga, jest niewyczerpalne, nie przestaje ofiarowywać swojego bogactwa.

Żyjąc w Kościele, uczymy się, że Pismo Święte w całości odnosi się do Jezusa Chrystusa i doświadczmy, iż to właśnie stanowi najgłębszą rację jego wartości i mocy. Chrystus jest żywym Słowem Ojca, Słowem

Bożym, które stało się ciałem. Wszystkie księgi Pisma obwieszczają Jego Osobę i Jego zbawczą obecność dla każdego z nas i dla całej ludzkości. Otwórzmy zatem nasze serce i umysł, aby przyjąć ten dar w szkole Maryi, Matki Kościoła.

Środa, 11 lutego 2026 r.

47. Piesza Pielgrzymka Wrocławska do Trzebnicy



**Uczniowie
misjonarze**

6:00 – początek w Katedrze Wrocławskiej

16:30 – Msza Święta w Trzebnicy

Brak zapisów. Udział bezpłatny.

pielgrzymka.pl

**17
X
20
26**

radio
Rodzina

niedziela

GOŚĆ
NIEWIDZIELNY

NOWE
XCI





POTĘŻNA BROŃ PACIORKÓW RÓŻAŃCA

Różaniec to potężna broń przeciwko złu. Na przestrzeni wieków wiele razy ratował on pojedyncze osoby, narody, a także całą Europę i świat.

Modlitwa różańcowa w sposób szczególny angażuje zarówno sferę duchową, jak i fizyczną człowieka i odmawianie jej właśnie na różańcu ma swoje znaczenie. Jak zauważał bł. Fulton J. Sheen: „Paciorki różańca są pasem startowym dla modlitwy – to cielesny start, by osiągnąć duchową wysokość. Sam rytm i słodka monotonia wywołują cielesny spokój i ciszę, wytwarzają afektywne przyłgnięcie do Boga”.

Broń silniejsza od rycerstwa i trybunałów

Różaniec odmawiany indywidualnie, przynosi wielkie Boże łaski w życiu konkretnych osób. Historia niejednokrotnie poświadczyła również to, że Różaniec odmawiany we wspólnocie przynosi równie dobroczynne skutki w wymiarze społecznym – oddala zło i wprowadza pokój.

Początki modlitwy różańcowej w postaci, którą znamy dzisiaj, wiążą się tradycyjnie z życiem i dziełem św. Dominika – założyciela Zakonu Kaznodziejskiego (dominikanie), który obok św. Franciszka z Asyżu był filarem wielkiej odnowy Kościoła w XIII wieku. Odnowy, która dzięki temu, że nie polegała na dostosowywaniu się do świata, ale na przyłgnięciu do Pana, na wcielaniu w życie Jego przykazania i rad, pozwoliła na odzyskanie przez Kościół duchowe-

go wigoru. Ten zaś był pilnie potrzebny w obliczu zagrożeń duchowych, a w dalszej konsekwencji również społecznych, zagrażających średniowiecznej christianitas.

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń tego typu była herezja albigensów (katarów), której głównym ośrodkiem na przełomie XII i XIII w. stało się południe Francji (Prowansja i Langwedocja).

Lekarstwo na błędy i herezje

Wysyłani przez Kościół na południe Francji misjonarze, którzy mieli nawracać katarów (w większości odpadłych od wiary katolików), byli przeganiani. Niektórych zabijano. W tej sytuacji papież Innocenty III ogłosił krucjatę przeciw albigensom (1209–1229). Zaczęły działać trybunały inkwizycyjne. Jednak najskuteczniejsze remedium na herezję katarów zaczął stosować św. Dominik, który swoje kaznodziejskie wysiłki kierował właśnie na Langwedocję i Prowansję. To remedium podarowała mu Matka Boża, która w 1214 r. objawiła mu również Różaniec.

Istniejące w modlitwie różańcowej połączenie sfery duchowej i cielesnej było opatrnościowym znakiem skierowanym najpierw do tego miejsca na mapie chrześcijańskiej Europy, w którym szczególnie mocno negowano związek ist-

niejący między tymi dwiema sferami. Rozważania w tajemnicach Różańca historii Zbawienia osadzonej w historii i świecie materialnym – od Wcielenia Syna Bożego po Jego Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie, było modlitewnym odparciem heretyckiej nauki i jednocześnie stałą katechezą i umocnieniem dla tych, którzy pozostali w Kościele.

Ta praca w sferze ducha zapoczątkowana w XIII w. przez Różaniec wymyka się podręcznikowym ujęciom, które dokumentują kolejne bitwy krzyżowców czy rozprawy przed trybunałami inkwizycji. Jednak najważniejsze były te zwycięstwa duchowe i stałe formowanie trybunału ludzkiego sumienia przez ukryty, ale niezwykle skuteczny strumień łaski, idący do ludzkich serc poprzez Różaniec.

Rewolucja protestancka i islam

Po raz kolejny modlitwa różańcowa przyszła na ratunek chrześcijańskiej Europie w XVI stuleciu. Z naszej historii pamiętamy ten wiek jako „złoty wiek” monarchii jagiellońskiej. Jednak jest to również stulecie, w którym dwie fale uderzają w Kościół i cywilizację, która przy nim wyrosła. Z jednej strony jest to kryzys wywołany „rewolucją reformacji” (bł. kard. Stefan Wyszyński), z drugiej – kolejna faza

zbrojnej ekspansji islamu w głąb Europy (osmańska Turcja).

W 1529 r. po raz pierwszy wojska tureckie oblegały Wiedeń, co było bezpośrednią konsekwencją zniszczenia trzy lata wcześniej przez Osmanów istniejącego od ponad pół tysiąca lat Królestwa Węgier, które od czasu upadku Konstantynopola (1453) pełniło rolę „przedmurza chrześcijaństwa”.

Marcin Luter i inni protestanci „reformatorzy” Kościoła uważali, że kolejne zwycięstwa Turków są „słuszną karą Bożą na papistów”. Myśl o wspólnej obronie chrześcijaństwa przed militarną agresją islamu była w tych kręgach obca. O obronie myślał papieski Rzym. Stolica Apostolska, czując odpowiedzialność za całe chrześcijaństwo (również w rozumieniu cywilizacji chrześcijańskiej), miała świadomość, że ofensywa islamu idzie w dwóch kierunkach: na Europę Środkową i na południu, w basenie Morza Śródziemnego. Tureckie zagony pustoszyły południe Italii, a muzułmańskie floty (od wschodu Turcy, od zachodu Berberowie) groziły, że chrześcijańska Europa zostanie wzięta w kleszcze.

Sytuację zmieniła bitwa morska pod Lepanto, stoczona 7 października 1571 r., w której połączone floty hiszpańska i wenecka rozbiły wielką flotę turecką. Dzisiaj dzień 7 października wspominamy jako święto Matki Bożej Różańcowej. Święto to ustanowił papież św. Pius V. Odegrał on decydującą rolę w utworzeniu koalicji państw chrześcijańskich (Liga Święta), dysponujących największymi flotami (Hiszpania, We-

necja), i to on przed decydującym starciem zarządził w całym Rzymie modlitwę różańcową w intencji zwycięstwa nad Turkami.

Według żywotów tego świętego papieża, jeszcze zanim dotarła wieść o wiktorii pod Lepanto, św. Pius V wiedział o niej już 7 października 1571 r. Następca św. Piotra, ustanawiając święto Matki Bożej Różańcowej, nie miał wątpliwości, komu świat chrześcijański zawdzięczał zwycięstwo, które na trwale usunęło jedno z muzułmańskich „kleszczy” zagrażających Europie.

„z woli Allaha będziecie wyróżnieni”

A to, co oznaczałoby zwycięstwo islamu, najlepiej ilustrują słowa, które w 1683 r. podczas drugiego oblężenia Wiednia przez wojska tureckie skierował do mieszkańców stolicy Austrii wielki wezyr Kara Mustafa: „Jeżeli staniecie się muzułmanami, będziecie ocaleni. (...) Natomiast jeśli będziecie się sprzeciwiać i stawiać opór, (...) wy sami będziecie wyróżnieni, mienie wasze i zapasy żywności będą złupione, zaś wasze dzieci pójdą w jasyr”.

12 września 1683 r. wojska chrześcijańskie dowodzone przez króla Polski Jana III Sobieskiego i z walnym udziałem wojsk polskich odniosły pod Wiedniem świetne zwycięstwo nad wojskami Kara Mustafy. Z pewnością wielu

zwycięzców spod Wiednia, podobnie jak wielu zwycięzców w dwóch bitwach pod Chocięmiem (1621, 1673), regularnie odmawiało różaniec. Nieprzypadkowo papież Innocenty XI ustanowił dzień 12 września świętem Najświętszego Imienia Maryi. Również i ten Następca św. Piotra wiedział, komu chrześcijanie zawdzięczali ratunek przed zapowiadaną zagładą.

Ratunek przed laicyzmem i komunizmem

Po raz kolejny Maryja wskazała na Różaniec jako na ratunek dla świata w czasie I wojny światowej, która nie tylko była najkrwawszą (aż do wybuchu II wojny światowej) w historii, ale i przyniosła z sobą pierwsze w XX w. ludobójstwo (eksterminacja Ormian i innych chrześcijan w Turcji od 1915 roku) i powstanie pierwszego w historii totalitarnego państwa (Rosja bolszewicka od 1917 r.).

Matka Boża, objawiając się w Fatimie od maja do października 1917 r., wzywała do modlitwy różańcowej. W Portugalii był to wówczas czyn zakazany prawem przez ustanowioną w tym kraju w 1910 r. laicką republikę o masonskich korzeniach. Publiczne odmawianie Różańca jako „ostentacyjne religianctwo” było karane więzieniem, a jednak tysiące Portugalczyków słuchało bardziej Boga niż ludzi. Społeczne odmawianie Różańca należy z pewnością zaliczyć do czynników, które w decydujący sposób przyczyniły się do pokojowego upadku po kilku latach rządów wojującego laicyzmu w Portugalii.

Grzegorz Kucharczyk
rycerzniepokalanej.pl
(fragmenty)



ROK PROPEDEUTYCZNY

W naszym cyklu przeszliśmy pierwszy etap, czyli rekrutację, a zatem w kalendarzu przechodzimy do drugiej połowy września, kiedy to rozpoczyna się rok propedeutyczny, zwany rokiem „0”. Jest to zupełna nowość obowiązująca w Polsce od paru lat, aby nim rozpocznie się czas studiów, przejść etap przygotowawczy. Po nim rozpoczyna się już pełną, sześcioletnią, formację do kapłaństwa.

Rok zerowy rozpoczyna się parę dni wcześniej niż początek roku akademickiego dla pozostałych seminarzystów. Choć wcześniej ten etap był związany z innym miejscem niż Ostrów Tumski, tak obecnie, choć znajduje się wewnątrz kompleksu przy placu Katedralnym 14 (fot.), wciąż pozostaje miejscem pewnego odosobnienia. Pierwsze dni służą nie tylko poznaniu budynku, w którym będzie się funkcjonować przez najbliższe lata, ale również wzajemnemu poznaniu nowych alumnów oraz przejściu przez różne badania psychologiczne. Nie mają one jednak na celu wyłącznie wykluczenie jakichś chorób mogących uniemożliwić przyszłą posługę, ale również służą samopoznaniu, odkryciu mocnych i słabych stron, aby jeszcze lepiej dostosować program formacyjny pod konkretne potrzeby rocznika. Celem wprowadzania przez Konferencję Episkopatu tej idei, była idea ujednolickowania kształcenia, jak również możliwość wyrównania pewnych braków, nim podejmie się studia teologiczne, tak aby każdy rozpoczynający przygodę akademicką, posiadał wymagane podstawy wiedzy religijnej oraz kulturowej, zwłaszcza, że adepci pochodzą z bardzo wielu kontekstów społecznych i są w różnym wieku. Dotychczasowy trend wyboru seminarium od

razu po maturze się zmienił i obecnie w każdym roczniku jest przynajmniej jedna osoba, która wcześniej już studiowała bądź pracowała.

Choć, jak wspomniałem, nie podejmuje się jeszcze studiów, program zakłada różne zajęcia intelektualne, różniące się w latach, na przykład ja miałem m.in. blok z konserwacji zabytków, a w zeszłym roku obecny był moduł z historii Dolnego Śląska. Jednak to zaledwie jedna ze składowych planu. Każdorazowo realizuje się różnego rodzaju pomoc wolontaryjną, aby już od początku inspirować przyszłych księży do ducha służby. Nie brakuje też konkretnych praktyk pastoralnych opartych na uczestnictwie w życiu wspól-

not parafialnych. Choć znacznie ważniejsze od powyższych jest stopniowe budowanie fundamentów duchowości. Wraz z biegiem roku wydłużany jest czas porannej medytacji Słowa Bożego, dochodzą kolejne dni adoracji, jak również i konferencji ojca duchownego. Cykle treściowe zawsze wychodzą bądź kierują do wzrostu pobożności, jednak starają się również ująć aspekty ludzkie, gdyż obie płaszczyzny wzrostu są od siebie współzależne. Innym pozytywnym skutkiem tego czasu odosobnienia jest zawiązanie wspólnoty rocznika, wzajemne poznanie się i umocnienie więzi relacyjnych wśród braci na kursie, pewnego fundamentu dalszego funkcjonowania w kapłaństwie, gdyż to właśnie rocznik formacyjny jest jednym z filarów dla braterstwa prezbiterium diecezjalnego.

Właściwie każdy ksiądz zapytany o najlepszy czas seminarium, powie, że pierwszy rok, obecnie „zerowy” rok. Bo jest to przeżycie emocjonalne, punkt rozpoczęcia nowej drogi życia, czas także pewnej swobody, który przez kolejne lata się nie powtórzy, gdyż plan kolejnych lat staje się bardziej wymagający. To okres pełny niezapomnianych wspomnień, mimo że bywa też momentem pierwszych wątpliwości.

kl. Krzysztof Niemczyk



SAN DAMIANO

Dziś pierwszy ślad prowadzi nas do niewielkiego kościołka San Damiano. To tutaj Franciszek, modląc się przed krzyżem, usłyszał słowa: „Franciszku, idź i odbuduj mój dom.”

Nie wiedział jeszcze, dokąd zaprowadzi go to wezwanie. Wiedział tylko jedno – warto zaufać Temu, który mówi. Każda droga ucznia zaczyna się właśnie tutaj. Pierwszy ślad nie prowadzi do działania, ale do słuchania. Bo tylko ten, kto najpierw usłyszy głos Boga, będzie potrafił pójść za Nim.

„Nakłońcie ucho waszego serca i bądźcie posłuszni głosowi Syna Bożego”

św. Franciszek z Asyżu,
List do całego zakonu

Kiedy św. Franciszek z Asyżu przeżywał czas poszukiwania i wewnętrznego zagubienia, pewnego dnia wszedł do małego, zniszczonego kościoła San Damiano. W miejscu, które po ludzku wyglądało jak ruina, wydarzyło się coś niezwykłego. W ciszy tego miejsca Franciszek usłyszał głos Chrystusa, który przemówił do jego serca: „Franciszku, idź i odbuduj mój dom, który popada w ruinę”. To spotkanie stało się początkiem jego nowej drogi – drogi całkowitego oddania Bogu.

Bardzo ważne jest jednak to, co wydarzyło się najpierw. Franciszek nie zaczął od działania. Nie próbował od razu zmieniać świata ani naprawiać tego, co było zniszczone. Najpierw się zatrzymał. Najpierw wszedł w ciszę. Najpierw usłyszał głos Boga.

To właśnie jest pierwsza lekcja każdego ucznia Chrystusa – nauczyć się słuchać. Zanim człowiek stanie się misjonarzem, zanim zacznie głosić Ewangelię i prowadzić innych do Boga, sam musi pozwolić, aby Bóg przemówił do jego serca. Bo trudno wskazywać innym drogę, jeśli samemu nie słucha się Tego, który jest Drogą.

Także nasza pielgrzymka jest czasem słuchania. Idziemy nie tylko po to, aby pokonać kolejne kilometry, ale aby zrobić miejsce dla Boga. Wśród codziennego pośpiechu, wielu słów i różnych spraw czasem trudno usłyszeć Jego głos. A przecież Bóg nadal mówi – często cicho, delikatnie, w prostych chwilach naszego życia.

Może również w naszym sercu są jakieś „ruiny” –

miejsca zranione, zmęczone albo wymagające odbudowy. Historia Franciszka przypomina nam, że Bóg nie boi się takich miejsc. To właśnie tam może przyjść i wypowiedzieć słowo, które przemieni nasze życie.

Prośmy więc dziś o łaskę słuchania. Abyśmy, zanim pójdziemy do innych z Dobrą Nowiną, najpierw sami potrafili usłyszeć głos Boga. Bo każda prawdziwa misja zaczyna się nie od naszego działania, ale od spotkania z Nim.

Barbara Kozak

Krok Małego Brata

Znajdź kilka minut ciszy. Nie szukaj wielu słów. Po prostu bądź. Tylko Ty i Bóg. Spróbuj wsłuchać się w ciszę i pozwól Bogu powiedzieć to, co chce powiedzieć Twojemu sercu.

RACHUNEK SUMIENIA

1. Czy w moim życiu znajduję czas na ciszę, modlitwę i prawdziwe słuchanie Boga?
2. Czy potrafię zatrzymać się w codziennym pośpiechu, czy ciągle uciekam w hałas, telefon, zajęcia i własne myśli?
3. Czy pytam Boga, czego On chce ode mnie, czy przede wszystkim realizuję własne plany?
4. Jakie są dziś „ruiny” – przestrzeń, aby przyjąć Boże słowo, nawet jeśli prowadzi mnie ono w inną stronę niż sam chciałbym w moim sercu – zranienia, grzechy, relacje lub sprawy, które potrzebują uzdrowienia i odbudowy?
5. Czy pozwalam Bogu wejść w moje słabości i trudne miejsca, czy próbuję wszystko naprawić wyłącznie własnymi siłami?
6. Czy w ostatnim czasie dostrzegam momenty, w których Bóg próbował do mnie przemówić – przez Słowo Boże, drugiego człowieka, wydarzenia lub sumienie?
7. Czy moje życie rzeczywiście prowadzi innych do Boga, czy swoim słowem i postępowaniem czasem oddalam ich od Niego?
8. Czy jestem gotowy odpowiedzieć Bogu konkretnym działaniem na to, co dziś do mnie mówi?

PROJEKT

101

NOWY PLAC ZABAW NA ŻERNIKACH

WIĘCEJ ZIELENI, WIĘCEJ RADOŚCI

Nowoczesna, bezpieczna i zielona przestrzeń rekreacyjna dla dzieci, rodzin i mieszkańców Żernik.



ŻERNIKI
GŁOSUJĄ
NA 101!

W PROJEKCIE NA ŻERNIKACH:



Przebudowa placu zabaw
na działce nr 41/2
(przy ul. Objazdowej)



Piramida linowa



Zjeżdżalnia rurowa



Huśtawka typu
„bocianie gniazdo”



Nowe nasadzenia zieleni



Uporządkowanie przestrzeni
i uwzględnienie istniejącego
ciągu komunikacyjnego



ZIELONE
OTOCZENIE



MIEJSCE
DLA WSZYSTKICH
POKOŁEŃ



AKTYWNY
WYPOCZYNEK



BEZPIECZNA, ZIELONA I PRZYJAZNA
PRZESTRZEŃ DLA MIESZKAŃCÓW ŻERNIK.

Zachęcamy do głosowania na projekty z Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Dwa projekty dotyczą naszego osiedla.

Projekt **nr 101** to przebudowa placu zabaw między Objazdową a Żernicką.

Projekt **nr 180** to utworzenie strefy relaksu i rekreacji przy stawie na skwerze ks. Justyna Kostka.

Głosowanie trwa do 12 października.

PROJEKT

180

ŻERNICKA OAZA

STREFA RELAKSU, OCHŁODY I REKREACJI



ŻERNIKI
GŁOSUJĄ
NA 180!

Nowoczesna, zielona przestrzeń do wypoczynku, spotkań i aktywności na świeżym powietrzu dla mieszkańców Żernik.

W PROJEKCIE:



Strefy wypoczynku z ławkami i leżakami



Nowe nasadzenia zieleni i roślinności cieniolubnej



Elementy małej architektury i strefa rekreacji



Przestrzeń przyjazna dla dzieci, dorosłych i seniorów



Więcej zieleni, lepsza jakość życia na Żernikach



ZIELONE
OTOCZENIE



MIEJSCE
DLA WSZYSTKICH
POKOLEŃ



AKTYWNY
WYPOCZYNEK



ZIELONA PRZESTRZEŃ,
KTÓRA ŁĄCZY MIESZKAŃCÓW ŻERNIK.



ZAGŁOSUJ
NA PROJEKT 180

WROCŁAWSKI BUDŻET OBYWATELSKI 2026



TERMIN GŁOSOWANIA

18 WRZEŚNIA –
12 PAŹDZIERNIKA 2026

JAK GŁOSOWAĆ?



online na wroclaw.pl/wbo



lub w punktach do głosowania
we Wrocławiu



ROCZNICE 1956, 1976

W tym roku mijają „okrągłe” rocznice ważnych wydarzeń w państwach rządzonych przez komunistów, a mianowicie **Poznański Czerwiec, Październik’56, Powstanie Węgierskie, Czerwiec’76.**

Poznański Czerwiec (Czerwiec’56) to pierwszy w PRL strajk generalny i demonstracje uliczne, które miały miejsce w czerwcu 1956 w Poznaniu. W lutym 1956 r. odbył się w Moskwie XX Zjazd KPZR, podczas którego potępiono kult jednostki z okresu stalinowskiego, ujawniono też ogrom zbrodni stalinowskich. Klimat polityczny w Europie Środkowo-Wschodniej, będącej pod rządami komunistów zaczął się zmieniać. Nastąpił okres destalinizacji, co nie

oznaczało demokratyzacji. Dopuszczano możliwość dochodzenia do socjalizmu drogami narodowymi, odrzucono teorię o zaostrzającej się walce klasowej w miarę postępów w budowie socjalizmu, zelżała cenzura. Miejscem, gdzie konflikt społeczny przybrał formę strajku, a później zamieszek ulicznych, był Poznań. Powstałe tam niezadowolenie narastało już od jesieni 1955 roku. Załoga największego przedsiębiorstwa, czyli Zakładów Przemysłu Metalowego im. Stalina, zgłaszała pretensje w sprawie niesłusznie pobieranego podatku od więcej zarabiających przodowników pracy i pracowników akordowych, żądała obniżenia wysokich norm produkcyjnych, poprawy warun-

ków pracy oraz lepszej organizacji, która zlikwidowałaby wielogodzinne przestoje.

Wśród postulatów pojawiły się także żądania podwyżki płac i obniżenia cen. Próbowano kontaktować się z Ministerstwem Przemysłu Maszynowego i Komitetem Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wysyłano petycje, listy. Wybrano delegację, która udała się do Warszawy na rozmowy z władzami. Rozwój sytuacji był obserwowany w innych zakładach pracy. Gdy delegaci powrócili do Poznania, wydawało się, że władza zgodziła się z robotniczymi postulatami. Jednak, gdy do zakładów Cegielskiego przybył minister Przemysłu Maszynowego oznajmił, że wycofuje się z wcześniejszych ustaleń.

Kluczenie władzy spowodowało, że 28 czerwca ludzie zdecydowali się wyjść na ulicę, aby zaprotestować. Atmosfera była bardzo napięta, a w miarę upływu czasu stawała się dynamiczna. Na ulicach zaczęto wznosić okrzyki „Precz z normami”, „My chcemy chleba dla naszych dzieci”, „Precz z czerwoną burżuazją”, „Precz z komunistami”, „Wolności”. Pojawiła się plotka, że członków delegacji aresztowano i znajdują się w więzieniu przy ul. Młyńskiej. Sforsowano więc mury więzienne i otworzono bramy. Strażnicy nie stawiali oporu. Wypuszczono ponad 250 więźniów i zabrano broń z więziennej zbrojowni, co miało znaczenie dla rozwoju przyszłych wydarzeń. Część protestujących przeszła też na teren Międzynarodowych Targów Poznańskich. Dzięki temu o protestach dowiedzieli się



Manifestacja na ul. Czerwonej Armii (obecnie Święty Marcin), 28 czerwca 1956, fot. Wikipedia, Domena publiczna

goszczący w mieście obywatele innych krajów. Pierwsze strzały w Poznaniu padły tego dnia przy ul. Kochanowskiego, gdzie mieścił się Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, który około południa został obłożony przez tłum. Byli zabici i ranni, według relacji świadków strzelano z budynku do kobiet i dzieci. W tłumie był jeden z późniejszych symboli Poznańskiego Czerwca, trzynastoletni Rómek Strzałkowski, który niósł flagę narodową. Kilka godzin później jego ciało zostało znalezione w pozycji siedzącej, przywiązane do krzesła na terenie garażów należących do Urzędu Bezpieczeństwa. Zginął w niewyjaśnionych do dziś okolicznościach. Posiadanie broni przez demonstrantów przyczyniło się do ulicznej strzelaniny między robotnikami a interweniującymi funkcjonariuszami. Starcia zakończyły się dopiero wieczorem. Władze zdecydowały, aby do poskromienia manifestantów zaangażować wojsko. Do Poznania sprowadzono więc ok. 10 tysięcy żołnierzy i ok. 400 czołgów. Do akcji użyto również działa przeciwlotnicze i pancerne auta. Żołnierzy informowano, że w Poznaniu doszło do dywersji niemieckiej, co miało przekonać ich do bezwzględnego tłumienia protestów benzyną. Demonstrantom udało się opanować dwa czołgi, z których próbowali ostrzeliwać. W wyniku walk zginęło, w zależności od szacunków, ok. 70 osób cywilnych, żołnierzy i funkcjonariuszy UB i MO, około 600 osób zostało rannych. W celu zapobiegnięcia kolejnym protestom premier Józef Cyrankiewicz w swoim przemówieniu wypowiedział następujące słowa: „Każdy prowokator czy szaleńiec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że



Władysław Gomułka przemawia na pl. Defilad w Warszawie, 24 października 1956, Wikipedia, Domena publiczna

mu tę rękę władza ludowa odrąbie”.

Październik’56 to z kolei wydarzenia będące pokłosiem postępującego procesu destalinizacji. Jesienią, w przeciwieństwie do czerwca tegoż roku, miały miejsce przemiany polityczne. Doszło do rozłamu w PZPR, na „puławian” (gotowych do pewnej ograniczonej liberalizacji życia polityczno-społecznego) i „natolińczyków” (zwolenników kontynuowania dotychczasowej polityki). Osiągnięto kompromis i na I sekretarza KC PZPR wybrano W. Gomułkę. Ta decyzja oraz zapowiedzi reform zostały entuzjastycznie przyjęte przez wielu obywateli, czego świadectwem był wiec na pl. Defilad w Warszawie. Podczas przemówienia Gomułka potępił stalinizm i zapowiedział reformy mające na celu demokratyzację ustroju. Był to jedyny przypadek w historii PRL, że na spotkanie z komunistycznym przywódcą dobrowolnie przyszło ok. 100 tys. obywateli. Wydarzenia te przebiegały w cieniu groźby interwencji wojsk Armii Czerwonej stacjonującej w Polsce. Gomułka zapewnił Rosjan, że w Polsce sytuacja jest pod

kontrolą polskich komunistów. Zaprzeszono masowego terroru, ale system władzy nadal pozostał totalitarny. Zdecydowano się na zmiany, które miały uspokoić nastroje społeczne, jak np. Stalinogród powrócił do dawnej nazwy Katowice, usunięto nazwisko Stalina z oficjalnej nazwy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, zezwolono na wydawanie pierwszych książek o powstaniu warszawskim, zwolniono z więzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego, odbyły się procesy niektórych zbrodniarzy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, zrehabilitowano ok. 1500 więźniów politycznych, wypuszczono na wolność ok. 35 tysięcy niesłusznie osądzonych osób (w tym wielu weteranów Armii Krajowej), do Polski wróciło ok. 29 tysięcy Polaków z ZSRR, odstąpiono od zasad socrealizmu w malarstwie i muzyce. Odwilż jednak trwała krótko.

W grudniu 1956, powołana została nowa formacja milicyjna do zwalczania protestów, czyli ZOMO. W styczniu 1957 r. odbyły się wybory do Sejmu pod hasłem „głosujcie bez skreśleń”, co było taktyką Władysława Gomułki mającą

na celu utrwalenie jego władzy po „odwilży” październikowej. Hasło to oznaczało poparcie całej zatwierdzonej przez PZPR listy, uniemożliwiając jednocześnie, wybór kandydatów niezależnych. Zlikwidowano też tygodnik „Po prostu”, będący symbolem Października’56. Nastąpił okres stagnacji trwający do 1970 r.

Powstanie węgierskie

Było to zbrojne wystąpienie Węgrów przeciw reżimowi komunistycznemu panującemu na Węgrzech, które wybuchło 23 października 1956 roku i trwało do 10 listopada tego roku, kiedy to zostało ostatecznie krwawo stłumione przez zbrojną interwencję Armii Radzieckiej. Polskie wydarzenia odbiły się szerokim echem na Węgrzech. Społeczeństwo zobaczyło, że możliwe są pewne zmiany nie kończące się rozlewem krwi. 23 października studenci politechniki w Budapeszcie uzyskali zgodę na manifestację solidarności z „polskim Październikiem”. Odbędzie się ona pod pomnikiem gen. Józefa Bema (bohatera narodowego Polski i Węgier). Odczytano listę żądań studentów związanych z wolnościami obywatelskimi, demokracją parlamentarną i narodową niepodległością. Mimo oficjalnego końca demonstracji, wciąż przyłączali się do niej kolejni uczestnicy. Demonstranci udali się pod rozgłośnię węgierskiego radia, starając się skłonić ją do odczytania listy żądań. Jednak z budynku radiostacji otworzono ogień do demonstrantów. Sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej, gdy przy pomocy broni otrzymanej od węgierskiego wojska, demonstrantom udało się w końcu zająć budynki radiowe. Wieczorem zebrało się ok. 300 tys. ludzi przed parlamentem, żądając wolności słowa i poglądów,

wolnej prasy, wolnych wyborów i pełnej niezależności od ZSRR, jak również nominacji **Imre Nagya** (fot. Wikipedia, Domena publiczna) na szefa



rządu, co wkrótce się stało. Jednocześnie na prośbę sekretarza partii komunistycznej Ernő Gerő Sowietzi rozpoczęli interwencję militarną. Do Budapesztu wkroczyło 6 tysięcy żołnierzy radzieckich, wspieranych przez ponad 200 czołgów. Powstanie rozszerzyło się na inne miasta, jednak jego głównym ośrodkiem pozostał Budapeszt. Zakładano rady pracownicze, narodowe i rewolucyjne, ogłoszono strajk generalny, wydano pierwsze niezależne gazety. 28 października Armia Radziecka na prośbę rządu węgierskiego zawiesiła akcję militarną. 30 października Nagy ogłosił koniec systemu jednopartyjnego i powołał do rządu niekomunistycznych ministrów. W mieście powstańcy rozbili Budapeszteński Komitet Partyjny i zlinczowali ok. 30 jego obrońców. W tych dniach z więzienia został uwolniony, więziony od 1949 r., prymas **József Mindszenty**. 31 października ostatnie oddziały radzieckie opuściły Budapeszt i wycofały się, ale tylko na odle-

głość 20 kilometrów od miasta. 1 listopada Nagy ogłosił wystąpienie Węgier z Układu Warszawskiego i neutralność swojego kraju. Zwrócił się z międzynarodowym apelem do ONZ o zagwarantowanie neutralności Węgier. W tej sytuacji władze radzieckie zdecydowały do ponownej interwencji militarnej. Podstępnie aresztowano delegację węgierską wraz z ministrem obrony **Pálem Maléterem**, która przybyła na rozmowy dotyczące wycofania wojsk radzieckich z terytorium Węgier. Jednocześnie utworzono marionetkowy Węgierski Rewolucyjny Rząd Robotniczo-Chłopski z Jánosem Kádárem na czele, który poprosił ZSRR o pomoc w stłumieniu „kontrrewolucyjnego powstania”. 4 listopada nastąpiło wznowienie radzieckiej interwencji na Węgrzech. Brało w niej udział 58 tysięcy żołnierzy radzieckich. Węgierskie radio, poprzez huk wystrzałów, nadało ostatni apel premiera Imre Nagy’a do świata o pomoc i dramatyczne oświadczenie węgierskich pisarzy, zakończone rozdzierającym krzykiem: „Pomóżcie!, pomóżcie!, pomóżcie!”. Zacięte walki trwały do 10 listopada. Rezultat był z góry wiadomy, gdyż powstańcy byli gorzej uzbrojeni i pozbawieni centralnego dowodzenia, a armia węgierska praktycznie nie stawiała zorganizowanego oporu. Rozbrojono 35 tysięcy żołnierzy i powstańców. W wyniku walk zginęło po węgierskiej stronie 2 500 osób, głównie w czasie walk w Budapeszcie, ponad 20 tysięcy aresztowano lub internowano, a ok. 200 tysięcy osób uciekło z kraju. Po stłumieniu wolnościowego zrywu nowe władze przystąpiły do zemsty. Początkowo I. Nagy i jego współpracownicy schronili się w jugosłowiańskiej ambasadzie. Po uzyskaniu zapewnienia gwarancji bezpieczeń-

stwa wyszli z niej i zostali przewiezieni do Rumunii. Ostatecznie jednak zostali aresztowani, a później, na Węgrzech zorganizowano proces, w wyniku którego skazano ich na karę śmierci. Kardynał J. Midszenty schronił się w ambasadzie amerykańskiej, skąd dopiero w 1971 r. mógł swobodnie wyjechać na Zachód.

I. Nagya pochowano w anonimowym grobie. Podczas rządów komunistycznych stał się symbolem oporu przeciw prosowieckiej dyktaturze. Wydarzenia na Węgrzech spotkały się z bardzo żywiołową reakcją w Polsce. W całym kraju zgłosiło się ok. 12 tys. dawców krwi. Powstały komitety zajmujące się działaniem na rzecz potrzebującej ludności węgierskiej. Samolotami dostarczono na Węgry 44 tony medykamentów i materiałów pierwszej potrzeby. Natomiast pomoc wysyłana przy użyciu transportu drogowego i kolejowego była znacznie większa. Polską pomoc szacuje się na wartość ok. 2 mln ówczesnych dolarów amerykańskich. Społecznie, oddolnie zorganizowana pomoc materialna przysłana z Polski była znacznie większa niż udzielona przez rząd USA.

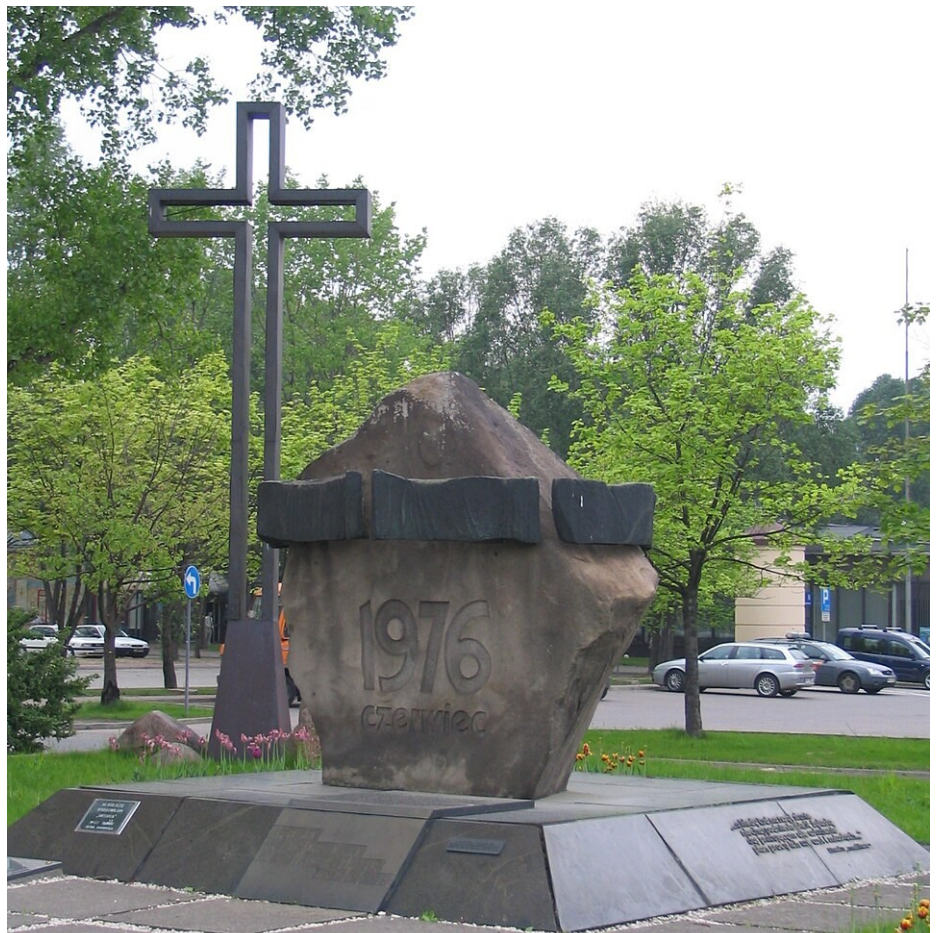
20 lat po opisanych wydarzeniach w Polsce doszło do wydarzeń określanych w historii jako **Czerwiec'76**. Określenie to nadano fali strajków i protestów, do których doszło w PRL pod koniec czerwca 1976, po ogłoszeniu przez rząd Piotra Jaroszewicza wprowadzenia drastycznych podwyżek cen na artykuły konsumpcyjne. Dzień później w całym kraju zastrajkowało 97 zakładów m.in. w Radomiu, Ursusie, Płocku, Wrocławiu, Gdańsku, Elblągu, Łodzi, Szczecinie i Warszawie. Do najpoważniejszych strajków i zamieszek ulicznych doszło w Radomiu, gdzie w protestach wzięło

udział ok. 20 tysięcy osób, w tym pracownicy 33 przedsiębiorstw z terenu Radomia i województwa oraz studenci Politechniki Świętokrzyskiej i uczniowie szkół średnich. Oddziały milicji nie były wyposażone w broń palną. I sekretarz PZPR Edward Gierek wydał zalecenia traktujące użycie milicji przeciwko robotnikom jako ostateczność. Zwlekano z użyciem ZOMO do chwili, aż podpalono komitet wojewódzki partii i zdemolowano i okradziono ponad 100 sklepów. Po protestach przeprowadzono masowe aresztowania osób, którym zarzucano uczestnictwo w niszczeniu mienia. Zatrzymanych brutalnie bito i kopano organizując tzw. „ścieżki zdrowia”. Polegały one na przejściu, przebiegnięciu odcinka od kilku do kilkudziesięciu metrów przez podwójny szpaler funkcjonariuszy

ZOMO bijących przechodzących osoby. Czasami taką formę represji stosowano na komendach milicji, gdzie zatrzymani musieli biec po schodach.

W trakcie walk ulicznych zginęły 2 osoby: Jan Łabęcki i Tadeusz Ząbecki przygniecieni przez przyczepę ciągnika, którą próbowali zepchnąć w kierunku nadciągających oddziałów ZOMO. Trzecią ofiarą śmiertelną związaną pośrednio z wydarzeniami był 27-letni Jan Brożyna, do którego śmierci 30 czerwca 1976 roku przyczyniło się pobicie przez milicjantów dzień wcześniej. Śmiertelną ofiarą represji po wydarzeniach radomskich, był również ks. Roman Kotlarz. Kapłan ten wspierał duchowo protestujących. Został brutalnie pobity na plebani przez „nieznanych sprawców”, w wyniku czego zmarł.

PZ



Pomnik na placu Czerwca '76 przed Urzędem dzielnicy Ursus
autorstwa Leszka Nadstawnego
Wikipedia, fot. Rafał Klisowski, CC BY 2.5

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE

Kącik nie tylko dla dzieci

Św. Krzysztof Magallanes (1869-1927)

Ten Święty nie miał nic, ale to absolutnie nic wspólnego ze sławnym portugalskim żeglarzem i odkrywcą Ferdynandem Magellanem. Pochodził z Meksyku, z okolic Guadalajary (czytaj: guadalahary) i był pasterzem. Musiało być jednak coś niezwykłego w tych pastwiskach leżących na stokach słonecznych wzgórz, skoro on, zwykły pasterz, mając dziewiętnaście lat postanowił nagle wstąpić do seminarium duchownego.

Skromny i pobożny kleryk odznaczał się urokiem osobistym i wyjątkową inteligencją. Miał trzydzieści lat, kiedy został – no proszę – proboszczem w rodzinnym Totatiche. Rodzice byli przeszczęśliwi, a on okazał się naprawdę wspaniałym pasterzem dusz. Wszyscy go chwalili. Otworzył kilka szkół, uruchomił drukarnię, rozpoczął nawet budowę elektrowni! Żeby nie musieli czytać Biblii przy lampie naftowej?! Właśnie.

Prowadził też działalność misyjną wśród żyjących w pobliżu Indian Huicoli. Ujmujący sposób bycia, łagodne spojrzenie i poczucie humoru sprawiały, że z łatwością docierał z nauką Chrystusa do serc swoich parafian i gorąco zachęcał ich do odmawiania Różańca. Jednak najbardziej troszczył się o powołania ka-

pląnskie. Mówiono o nim: *Padre Cristobal*, czyli: Ojciec Krzysztof. Miał czterdzieści jeden lat, kiedy w Meksyku wybuchła rewolucja, która dała początek okrutnym prześladowaniom Kościoła. Rząd oparty przez masonerię, zlikwidował wszystkie seminaria duchowne w kraju. Co na to Padre Cristobal?

Otwierał własne. W Totatiche i w innych miejscowościach. A gdy i te zostały zamknięte, organizował prywatne zajęcia dla przyszłych kapłanów. Najgorzej było, gdy do władzy doszedł niejaki Plutarco Elias Calles, socjalista, który przejawiał wręcz fanatyczną nienawiść do chrześcijan. Na jego polecenie pozamykano klasztory i zakazano odprawiania zbiorowych nabożeństw.

Wówczas katolicy przystąpili do walki. Nazywani Cristeros, czyli Żołnierze Chrystusa, z bronią w ręku walczyli z prześladowcami o swoje prawa. Krzysztof siedł akurat do jednego z gospodarstw, by odprawić tam Mszę świętą, gdy został aresztowany, a następnie zastrzelony. Bez żadnego procesu. Tylko dlatego, że był katolickim księdzem.

Przed egzekucją dokonał rzeczy niebywalej: udzielił rozgrzeszenia swoim katom, prosił Boga, aby jego krew przyczyniła się do zjednoczenia braci Meksykanów.

*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*



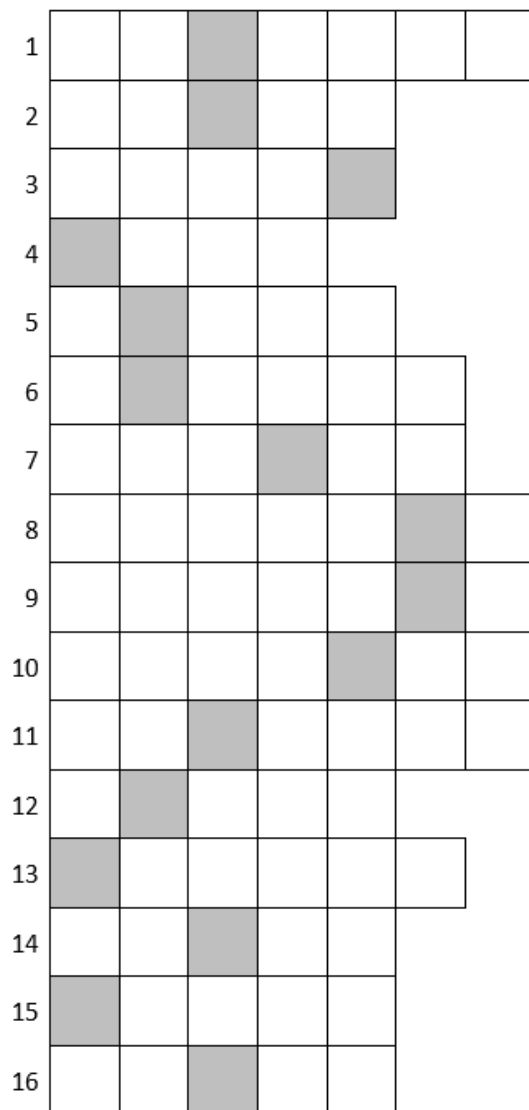
KRZYŻÓWKA NA PAŹDZIERNIK

W październiku podziwiamy naszą złotą polską jesień. Coraz częściej jeździmy na cmentarze, aby porządkować groby naszych bliskich. Czytamy na nagrobkach różne imiona – bardziej i mniej współczesne. Dziś do naszej krzyżówki będziecie wpisywać imiona – zwykłe, patronów, postaci z bajek lub literatury. Głównym hasłem są imiona dwojga ludzi, którzy powierzyli Bogu swoje życie poświęcając się innym. Gdy je odszyfrujesz, to zachęcam do bliższego zapoznania się z ich pięknymi historiami życia. Powodzenia!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik

1. Święty rozdający prezenty
2. Literacki towarzysz Laury
3. W przysłowiu „nogą zamiata”
4. Imię jak kwiat z kolcami
5. Literacki sąsiad Gawła
6. Takie same imię dwóch „tańczących” chłopców.
7. Mały Teoś, to duży ...
8. Imię patronki górników
9. W języku łacińskim jej imię znaczy „królowa”
10. Patron zakochanych
11. Imię patronki muzyki, organistów i chórzystów
12. Imię wrocławskiej aktorki - ... Preis
13. Poprzednie imię św. Piotra
14. Opiekun Dzieciątka Jezus
15. Dla niej Ludwig van Beethoven skomponował miniaturę fortepianową
16. Imię jak nagroda filmowa (polska pisownia)

Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 16 października wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Krzyżówka na październik* (termin: piątek, 16 października). Losowanie nagród odbędzie się w niedzielę 18 października, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.



KUPON – Krzyżówka na październik

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 października, czwartek – wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus

9⁰⁰ + Stanisław (m) Ciupek
18⁰⁰ + Bożena Sulik (1 gregorianka)

2 października, pierwszy piątek miesiąca – wspomnienie świętych Aniołów Stróżów

9⁰⁰ + Bożena Sulik (2 gregorianka)
18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

3 października, sobota

9⁰⁰ + Bożena Sulik (3 gregorianka)
18⁰⁰ W intencji ++ Mariana i Zbigniewa o łaskę nieba

4 października, 27. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Jan, Zofia, Zbigniew, Jan Świderscy, + Lucjan Połaczewski, + Stanisława (k.) Najda
9⁰⁰ + Bożena Sulik (4 gregorianka)
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ + Tomasz Karpio (od Edmunda Świątka z rodziną)
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Zbigniew Licke, ++ Cichosz, Ćmikiewicz, Licke, Janiak
20⁰⁰

Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
3 października, o godz. 8⁰⁰

5 października, poniedziałek – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

9⁰⁰ + Bożena Sulik (5 gregorianka)
18⁰⁰ + Tomasz Karpio (od Róży św. Faustyny)

6 października, wtorek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (6 gregorianka)
18⁰⁰

7 października, środa – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Różańcowej

9⁰⁰ + Bożena Sulik (7 gregorianka)
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

8 października, czwartek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (8 gregorianka)
18⁰⁰ ++ Zofia i Jerzy Zielonka

9 października, piątek – wspomnienie bł. Wincentego Kadłubka, biskupa i zakonnika

9⁰⁰ + Bożena Sulik (9 gregorianka)
18⁰⁰ ++ Elżbieta i Józef Chwastek

10 października, sobota

9⁰⁰ + Bożena Sulik (10 gregorianka)
18⁰⁰ Nabożeństwo do św. Wawrzyńca

11 października, 28. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Tadeusz Świętochowski, Zofia, Roman, Tadeusz Mączka, Henryk Naklicki
9⁰⁰ + Bożena Sulik (11 gregorianka)
10⁰⁰ Msza święta zbiorowa
11⁰⁰ 1. rocznica urodzin Tosi
12⁰⁰ W intencji Parafian
18⁰⁰ + Czesław Juszcak (4 rocznica śmierci) ++ Adela, Stanisław Juszcak
20⁰⁰

Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca
10 października (sobota)

12 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (12 gregorianka)
18⁰⁰ ++ Marianna i Mieczysław Sawaryn, ++ Sawaryn

13 października, wtorek – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

9⁰⁰ + Bożena Sulik (13 gregorianka)
18⁰⁰
20⁰⁰ O błogosławieństwo Boże dla członków Róży św. Faustyny

14 października, środa – Dzień Edukacji Narodowej

9⁰⁰ + Bożena Sulik (14 gregorianka)
18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

15 października, czwartek – wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Bożena Sulik (15 gregorianka)
18⁰⁰

16 października, piątek – uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, głównej patronki Śląska

9⁰⁰ + Bożena Sulik (16 gregorianka)
18⁰⁰ ++ Bronisława (k.), Marcin Wierzbiccy, ++ Julianna, Józef Błach

17 października, sobota – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

9⁰⁰ + Bożena Sulik (17 gregorianka)
18⁰⁰ + Wiktor Zuchliński, + Maria Pasioneck, ++ Cecylia i Adam Surowy



18 października, 29. niedziela w ciągu roku – Światowy Dzień Misyjny

8⁰⁰ + Bożena Sulik (18 gregorianka)

9⁰⁰ + Stanisław Opiola (13 rocznica śmierci)

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ W intencji Beaty i Czesławy w rocznicę urodzin z prośbą o opiekę i błogosławieństwo

12⁰⁰ **W intencji Parafian**

18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Bożeny i Leszka

20⁰⁰ ++ Rodzice: Zyta i Tadeusz Woźniak

19 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (19 gregorianka)

18⁰⁰

20 października, wtorek – wspomnienie św. Jana Kantego, prezbitera

9⁰⁰ + Bożena Sulik (20 gregorianka)

18⁰⁰

21 października, środa

9⁰⁰ ++ Władysław (m.) Straszko oraz za jego rodziców: ++ Zofia i Walenty Straszko,

++ Józefa (k.), Ignacy, Jan Mazur

18⁰⁰ **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

22 października, czwartek – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża

9⁰⁰ + Bożena Sulik (22 gregorianka)

18⁰⁰ + Bolesław Biały (1 rocznica śmierci)

23 października, piątek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (23 gregorianka)

18⁰⁰ Dziękczynna z okazji 60 rocznicy urodzin Pani Elżbiety

24 października, sobota

9⁰⁰ + Bożena Sulik (24 gregorianka)

18⁰⁰ ++ rodzice z rodzin: Rosiak i Błaszczuk, ++ z obu stron

25 października, 30. niedziela w ciągu roku – rocznica poświęcenia kościoła własnego

8⁰⁰ W intencji Wspólnoty Nieustającego Różańca

9⁰⁰ + Bożena Sulik (25 gregorianka)

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ + Mieczysław Paździor, + Tadeusz Karpio

12⁰⁰ **W intencji Parafian**

18⁰⁰ + Bronisława (k.) Stanek, + Mikołaj Młyńczyk

20⁰⁰ ++ Kazimiera (k.), Jan, Jarosław, + Bogdan Kamińscy

26 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ O Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej i Dary Ducha Świętego dla Krystyny

27 października, wtorek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (27 gregorianka)

18⁰⁰ **Nabożeństwo do św. Moniki**

28 października, środa – święto świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza

9⁰⁰ + Bożena Sulik (28 gregorianka)

18⁰⁰ **Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**

29 października, czwartek

9⁰⁰ + Bożena Sulik (29 gregorianka)

18⁰⁰

30 października, piątek

9⁰⁰ + s. Zenobia

18⁰⁰ + Edmund Latusek, ++ z rodziny Latusek

31 października, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ ++ z rodziny Hreczuch



**Nabożeństwo
Łez św. Moniki**
27 września,
(niedziela)



Ofiary na utrzymanie cmentarza można wpłacać w kancelarii parafialnej. Rada Parafialna ustaliła jej wysokość na 100 zł.

**Intencja
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
w październiku**

*Za duszpasterstwo zdrowia
psychicznego*

Módlmy się, aby wsparcie
duszpasterskie osób z zabu-
rzeniami psychicznymi pomo-
gło im zbliżyć się do Kościoła
i pokonać napiętnowanie spo-
łeczne lub dyskryminację.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰
oraz w soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w spra-
wach pilnych – po Mszy Świętej.

Gazeta parafialna do użytku
wewnętrzznego. Redaguje zespół pod
kierunkiem ks. Proboszcza.



Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca

we Wrocławiu-Żernikach,
54-510 Wrocław, ul. Żernicka 249,
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl

www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Konto budowy kościoła:

97 1020 5226 0000 6902 0921 1436

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania
i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do
wspólnoty parafialnej, przez
**sakrament Chrztu
świętego** zostały przyjęte
dzieci:

- Jerzy Baczewski
- Tadeusz Tatarek
- Michał Boroś
- Weronika Koraleska



W ostatnim miesiącu
zmarła:
+ Ludomira Ilnicka

Módlmy się
o Niebo dla Niej

W ostatnim miesiącu sakramentalny **związek
małżeński** zawarli:

- Sebastian Stanisławski i Julia Szczekot



Szanowni Mieszkańcy,

mijająca kadencja Rady Osiedla
Żerniki była czasem intensywnej
pracy, wyzwań, ale przede
wszystkim niezwykle owocnej
współpracy. W tym okresie jako
radni staraliśmy się jak najlepiej reprezentować Wa-
sze interesy i reagować na codzienne potrzeby naszej
społeczności.

W trakcie trwania tej kadencji podejmowaliśmy
liczne uchwały dotyczące bieżących problemów nasze-
go osiedla, a także inicjatywy mające na celu długofa-
lowy rozwój infrastruktury, poprawę bezpieczeństwa
oraz estetyki wspólnej przestrzeni. Każda decyzja, któ-
rą podejmowaliśmy, była motywowana chęcią uczy-
nienia naszego osiedla miejscem bardziej przyjaznym,
bezpiecznym i komfortowym do życia.

Wszystkie te działania nie byłyby jednak możliwe
bez Waszego zaangażowania. Serdecznie dziękujemy
za każdy zgłoszony pomysł, konstruktywną krytykę,
udział w konsultacjach społecznych oraz za codzienne
wsparcie. To Wasz głos i Wasza troska o najbliższe
otoczenie były dla nas największą motywacją do dzia-
łania i drogowskazem w pracy samorządowej.

Dziękujemy za zaufanie, jakim nas obdarzyliście,
powierzając nam mandaty radnych. Wierzimy, że wy-
pracowane w tej kadencji rozwiązania będą służyć
mieszkańcom przez kolejne lata.

Z wyrazami szacunku i wdzięczności,
Radni Rady Osiedla Żerniki